



kwartalnik muzyczny

W centrum powstanie Warszawski Kwartał Muzyczny!

Niemal w każdym lokalu, w wielu salach rozbrzmiewa muzyka. Poważna, rozrywkowa, taneczna, Chopin i jazz, według gustu. Grana w nowej sali koncertowej, ale też do paczka, kawy czy kotleta. Gdzie?

Idea Warszawskiego Kwartału Muzycznego narodziła się w głowach mieszkańców ze Stowarzyszenia Ulicy Smolnej. To oni organizują różne imprezy artystyczne, koncerty, przedstawienia, święto podwórkowe czy śpiewanie koled. Plan gotowy. (...)

Potencjał w kwartale, jest ale uśpiony, trzeba go obudzić. Szkoła muzyczna uczy, Muzeum Chopina pokazuje i uwrażliwia, knajpy karmią. - Ale nie ma "sieci" powiązań, tzw. produktu turystycznego, wspólnego programu działania. Marzy nam się, że jeśli w przyszłości wybierzemy się w ten rejon miasta, to każdy, kto kocha muzykę, na pewno ją usłyszy w sali koncertowej, restauracji czy na ulicy - mówi Chołodecki.

cały artykuł: Gazeta Stołeczna, 14.01.2011r.
Dariusz BARTOSZEWICZ

TOŻSAMOŚĆ WARSZAWY

Nie od dzisiaj poszukujemy tożsamości Warszawy, jakiegoś wyróżnika tego miasta, czegoś co moglibyśmy nazwać jego marką - znakiem szczególnym.

Brakuje nam takiego wyrazistego symbolu. Ale wiemy też, że miasto jest fenomenem zbyt złożonym, aby dało się objąć je jedną myślą, może więc nie ma w ogóle sensu jej poszukiwać.

Badający tę kwestię Mikołaj Ma-durowicz pisze, że „Warszawa zdaje się posiadać bardzo wiele obliczy i imion, cech i własności, które odkrywają się partiami (...)", żadnej z nich autor nie wyznosi jednak ponad inne. I chyba słusznie. Daje nam tylko wskazówkę, że poszukiwanie tożsamości jest kwestią odkrywania! Nie tworzenia, ale odkrywania właśnie.

O czym takim zapomnieliśmy zatem, że należałoby to odkryć dzisiaj? O czym w końcu powinniśmy przypomnieć sobie?

Rok 2010 okrzyknęliśmy Rokiem Chopinowskim. Z tej okazji wyraźnie powiedziane zostało, że Warszawa jest miastem Fryderyka, że mieszkał on w niej przez połowę swojego życia - skomponował tu wiele ważnych dzieł, a do Paryża wyjeżdżał jako dobrze już znany i uwielbiany pianista. Jest więc Chopin artystą warszawskim. Również w Warszawie swoją wielką karierę rozpoczął Ignacy Jan Paderewski - ledwo co obchodziliśmy 150. rocznicę jego urodzin! Obydwoóm z nich (a przecież i wielu, wielu innym) Warszawa dała możliwość rozwoju, zachwyciła się nimi i z czasem zaprezentowała światu.

Nie powinniśmy więc wahać się przed powiedzeniem, że Warszawa jest miastem Muzyki! Nawet jeśli jest to tylko jedno z wielu obliczy i imion...

Warszawa miastem Muzyki, miastem Kultury! Wspaniale, ale to nie wszystko. Tak jak łatwo zapomnieliśmy o tym, że Warszawa jest miastem Chopina, tak też zbyt łatwo zagubiliśmy świadomość, że Warszawa jest miastem leżącym na skarpi. A przecież Skarpa Wiślana jest jedynym na całej Nizinie Mazowieckiej urozmaiczeniem monotonii równinnej krajobrazu i to właśnie z jej powodu w tym miejscu powstało miasto. Skarpa miała też zasadniczy wpływ na rozwój dzisiejszej stolicy, a tym samym na jej obecny kształt. Długo jeszcze nie rozumiemy Warszawy i jej przestrzennych problemów, jeśli nie przypomnimy sobie w końcu o Skarpie.

Nam dzisiaj marzy się, żeby przypomnieć Warszawie o tych jej cechach i własnościach. Pragniemy reaktywacji znaczenia alei Na Skarpie oraz ożywienie obszarów korony Skarp. Jeden z jej fragmentów wybraliśmy, aby rządziła w nim Muzyka. Szczęrze mówiąc, Muzyka już tam jest - nie chcemy jej wcale narzucać, ale raczej odkrywać. Bo tam właśnie odnaleźć ją można, do czego zachęcamy. Prezentujemy też pomysł na to, jak chcielibyśmy miłośnicą do Muzyki zarazić całą dzisiejszą Warszawę.

Karolina i Artur Jerzy FILIP

GENUA - finał projektu Learn Inc

Europa bacznie przygląda się Kwartalowi Muzycznemu.

Miasto Niccolo Paganiniego, ojczyzna Kolumba, jedyne, które w całych Włoszech odwiedził Fryderyk Chopin, na dwa dni stało się świadkiem rywalizacji europejskich stolic o najlepsze pomysły i koncepcje rozwoju dla obszarów historycznych śródmieści. W dniach 23 - 25. listopada na europejskim forum projektu Learninc, w ramach programu 'Leonardo da Vinci', nasza ekipa skorzystała z okazji przedstawienia międzynarodowej społeczności koncepcji Kwartału Muzycznego.

Wśród zazdrosnych spojrzeń przedstawicieli znakomitych stolic: Włoch, Grecji, Turcji, Rumunii, Hiszpanii i Austrii zaprezentowaliśmy dotychczasowe dokonania oraz plany na najbliższą przyszłość. Czy już teraz powinniśmy zacząć chronić nasze kwartalne know-how?

Sebastian MARGALSKI

Kropkę nad i w Genui postawiła pianistka Joanna Maklakiewicz swoim porwijącym wykonaniem utworów Chopina. Dziękujemy! (red.)

Chopin. Dla wszystkich? Po co?



Jarek narzeka, że Chopina w Warszawie brakuje. Codziennie jego zagraniczni goście pytają: gdzie w Ojczyźnie Fryderyka, mieście, gdzie spędził połowę swojego życia, można posłuchać jego koncertu? Jarek się wstydił. Turyści nie rozumieją, że środa. Co z tego? Byli w Wiedniu. W czwartek i niedzielę i każdego innego dnia można tam Mozarta posłuchać. (...) Jarek cierpi na bezsensowność z tego powodu, traci na wadze. Kiedyś w gorączce wpada na pomysł. Ratuje honor Polaków - wstawia w swoje pokoje na Smolnej fortepian i odpowiada: codziennie, w każdym domu słuchamy Chopina! I wysłała do znajomych pianistów smsy: za godzinę! Kto zagrał?

Od teraz goście Jarka na pytanie o Chopina prawie natychmiast dostają wspaniały koncert. Ale nie każdy ma szczęście go poznać. Tabuny zwiedzających zamieniają się w detektywów w poszukiwaniu muzyki. Mieszkańcy Warszawy też by postuchali. Nie tylko w niedzielę...

cały tekst: www.najdluzszeurodziny.pl
Edyta DUDA-OLECHOWSKA



foto: Tomasz Kwiatkowski

PATRONAT HONOROWY nad powstającym Kwartalem Muzycznym objął **Konstanty Andrzej KULKA!**

Ten światowej sławy wirtuoz skrzypiec grał niedawno na organizowanym przez nas koncercie (150. rocznica urodzin Paderewskiego). Niedługo potem był naszym gościem w Blikle Cafe, gdzie zapoznał się z pomysłami na uczynienie Warszawy miastem muzyki. Od tej pory jest gorącym zwolennikiem idei Kwartału Muzycznego, nad którym objął honorowy patronat! (red.)

Za rok a może rok z kwartałem?

Zanim pojawił się termin, o którym za chwilę, nastąpiła seria zbiegów okoliczności, w które doprawdy trudno dziś uwierzyć.

Zaczęło się w lipcu 2006 roku od wizyty amerykańskiej pianistki **Pameli HOWLAND**, która zapragnęła postać muzyki Chopina granej na żywo w Warszawie. Po licznych próbach zrezygnowana i zaskoczona brakiem chopinowskiej oferty w środku turystycznego sezonu, zaproponowała, że jeśli znajdzie dla niej saloni z instrumentem, to w następnym roku (2007) przyjedzie do Warszawy i przez 2 tygodnie będzie codziennie grać recitale. W dodatku nie oczekiwała żadnego wynagrodzenia. Chciała grać "z miłości do muzyki i do Fryderyka". (...)

Mniej więcej w tym samym czasie **Stawek ŁAIS** spytał, czy Stowarzyszenie Smolna nie chciałoby uczestniczyć w programie tworzenia inkubatorów dla podniesienia kreatywności i przedsiębiorczości w śródmieściach wybranych miast europejskich? Skontaktowałem się z **Tomkiem KWIATKOWSKIM** i **Małgosią SIKORA**, odpowiedź była oczywista: tak chcemy.

Skutkiem tych działań w sierpniu 2009 roku marzenie Pameli Howland się spełniło. Nie tylko grała recitale, ale również dawała lekcje młodym pianistom polskim z kręgów polonijnych. Ogród Domu Polonii przy Krakowskim Przedmieściu codziennie wieczorem otwierał się dla setek melomanów. Grali zarówno uczestnicy warsztatów jak i ich nauczyciele. Pół roku później, w Roku Chopinowskim, mieliśmy odpowiednio przygotowanie, by w większym gronie podjąć hasło rzucone przez **Edytę DUDĘ OLECHOWSKĄ** i zorganizować najdłuższy w dziejach koncert muzyki Chopina. Trwał nieprzerwanie 171 godzin.

W tle tych działań zarówno muzycy jak i ich publiczność marzyli i spisywali. Europejski projekt Learninc bar-

dzo w tym pomógł. Narzucił rytm i metodę. Pozwolił na pionierskie w skali Warszawy zbadanie oczekiwań mieszkańców. Patronował temu **Marcin WOJDAT** z zarządu miasta. Spotykając się z podobnymi do nas "odkrywcami" z pozostałych miast uczestniczących w eksperymencie, odczuwaliśmy również pewną satysfakcję, że nie jest z nami całkiem źle, żeby nie powiedzieć - jest świetnie. Dzięki temu kolejne kroki, choćby kolejne warsztaty "Grać Chopina" czy wydarzenia artystyczne na Smolnej (Dom Kultury i Centrum Smolna), w Kordegardzie czy w końcu w Cafe Blikle zaczęły się splatać.

Dodatkowych barw w myśleniu przestrzennym dodało nam poznanie **Artura Jerzego FILIPA**, wówczas jeszcze studenta architektury, głośno dopominającego się o spełnienie marzeń warszawianistów sprzed prawie 100 lat, czyli o "udroźnienie i oddanie mieszkańcom alei Na Skarpie". Tak się składa - komponującej się wybornie z ideą powszechnego muzykowania.

Na tym nie koniec szczęśliwych zbiegów okoliczności: organizująca warsztaty chopinowskie **Marta WŁODARCZYK** zaprosiła do konsultacji prof. **Joannę MAKLAKIEWICZ** i okazało się, że z Pamelą Howland mają wielu wspólnych znajomych, w tym jednego szczególnego - mąż Joanny uczył Pamelę gry na skrzypcach. W tym samym czasie do drzwi saloniku przy Smolnej zapukała młoda pianistka **Katarzyna KRASZEWSKA** i oświadczyła, że ma fortepian a może i nawet dwa fortepiany i że ich właściciel profesor **Adam WIBROWSKI** szuka dla nich odpowiedniego przeznaczenia.

Nie sposób wymienić dalej ogromnej liczby niezwykłych spotkań.

paderewski150.pl

Legendarny pianista, wspaniały kompozytor, wybitny polityk. Mąż Stana, Premier. Polski Leonardo da Vinci? Nie, po prostu Ignacy Jan Paderewski...

6. listopada 2010 roku uczciliśmy 150. rocznicę urodzin Ignacego Jana Paderewskiego. Było bardzo uroczyste. Organizatorzy: Ambasada USA i Fundacja im. Piotra Janowskiego, miejsce: Sala Balowa Zamku Królewskiego. Gościliśmy wybitnych artystów i szlachetną publiczność, a dzięki transmisji on-line - cały świat. Jubileusz udał się wspaniale!

www.paderewski150.pl
Joanna MAKLAKIEWICZ

Trzeci sektor w Śródmieściu

Do najprężniej działających i najbardziej widocznych na mapie warszawskich NGO należy Stowarzyszenie Mieszkańców Ulicy Smolnej. Jego członkowie zaczęli od działań na rzecz integracji wspólnoty sąsiedzkiej (ich pomysłem była m.in. słynna akcja usuwania graffiti z Nowego Świata). Teraz Stowarzyszenie zajmuje się głównie organizacją projektów artystycznych. „Najdłuższe Urodziny” Fryderyka Chopina, idea „Kwartału Muzycznego” - w tym niniejszego „Kwartalnika” - to inicjatywy działające ze Smolnej.

www.smolna.eu
Anna MIŁOSZEWSKA

Ale to one i ludzie za nimi stojący sprawili, że można już dziś odważnie stwierdzić: **Warszawski Kwartał Muzyczny** nie wziął się z niczego. Jak trafnie dowodzą Karolina i Artur Filip, został on przez nas tylko odkryty i nazwany. Natomiast to co w nim najważniejsze, czyli ludzie gotowi dostarczać muzycznych wrażeń, jak i ci którzy na nie czekają, już w nim są.

Jarosław CHOŁODECKI

— Muzyczny!? Tylko? A my wszyscy precz? Fotografowie, literaci, malarze za Tamkę, za Nowy Świat? Przecież jak nie fotografujemy, nie opiszemy, nie namalujemy, to nic z tego grania się nie ostanie. Ale z drugiej strony, jeżeli to będzie Kwartał Sztuki (może sztuk wszelakich), czy nie rozmiemy się na drobne? To może niech już tak zostanie muzycznie, a my będziemy rozdzierać szaty i biadać, że o nas nikt nie pamięta.

Tomasz KWIATKOWSKI

MARZENIA czy PLANY?

Sporządzany właśnie Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego dla rejonu ulicy Foksal to doskonała sposobność, aby na serio zastanowić się nad kondycją tego fragmentu starej Warszawy, miejsca, które tradycyjnie jest uważane za wizytówkę Stolicy.

Idea KWARTAŁU MUZYCZNEGO to jest właściwy sposób myślenia o tym miejscu, to platforma wymiany doświadczeń i dzielenia się pozytywną energią, to działania społeczności lokalnych na rzecz miejsc, w których funkcjonują one na co dzień. Ale, może przede wszystkim, to dobry przykład, jak wiele można dokonać dla poprawy wizerunku całego miasta, gdy zostanie uwolniona energia, która drzemie w każdym z nas.

... nie zmarumy tej okazji - weźmy swoje sprawy we własne ręce !!!

www.nowywiad.warszawa.pl
Marcin MAKULEC



Stowarzyszenie Mieszkańców Ulicy Smolnej
www.smolna.eu
ul. Smolna 14/6, Warszawa 00-375, Polska
email: smolna@smolna.eu
tel.: 22-829-48-01
Redakcja 'Kwartalnika': **Artur Jerzy FILIP**